

Mateusz Król

Uniwersytet Śląski w Katowicach

To queer or not to queer? – teoria i praktyka tłumaczenia queerowego

Przedmiotem moich zainteresowań naukowych jest tłumaczenie queerowe, które w ostatnich latach zyskało na znaczeniu zarówno w praktyce translatoologicznej, jak również w ramach naukowych analiz przekładoznawczych prowadzonych na wielu uniwersytetach w Europie i Stanach Zjednoczonych¹. W tym artykule postaram się przedstawić zarys teoretyczny tego zjawiska oraz zaprezentować kilka najciekawszych modeli praktycznych tłumaczenia queerowego.

Pierwszym krokiem będzie jednak opisanie korzeni tego zjawiska, które sięgają nie tylko do historii przekładoznawstwa, lecz również teorii queerowych oraz *queer studies* (QS). A te zbudowane są na dorobku wielu nurtów, lecz najważniejszymi fundamentami są feminizm i *gender studies*. Aktualnie jest to jeden z najbardziej inter- i transdyscyplinarnych nurtów naukowo-społecznych, którego obecność jest widoczna m.in. w literaturoznawstwie, socjologii, antropologii, filozofii, estetyce, szeroko rozumianych studiach kulturowych czy właśnie przekładoznawstwie. Badania genderowe, które oprócz opisu historii kobiet koncentrują się na „sposobach definiowania płci żeńskiej, a także płci męskiej w historii, na konsekwencjach takiego definiowania i na rozmaitych

¹ Za przykład niech posłuży organizowana w marcu 2015 r. przez Uniwersytet Wiedeński międzynarodowa konferencja naukowa *Queering Translation – Translating the Queer*, która zgromadziła wielu badaczy z całego świata.

ideologiczno-politycznych aspektach tych definicji” [Burzyńska, Markowski, 2009: 452], przyczyniły się do rozwoju studiów postkolonialnych, studiów nad męskosciami czy studiów gejowsko-lesbijskich. Obok ogromnego dorobku badań genderowych istotny dla QS okazał się wpływ feminizmu korporalnego. Podkreślenie cielesności podmiotu i zdecydowany zwrot w stronę konstrukcjonizmu to ważne punkty na mapie rozwoju studiów queerowych. Judith Butler, uważana za jedną z założycielek tego nurtu, publikując swoją przełomową książkę *Gender trouble*, rozwinęła niezwykle istotną tezę mówiącą o tym, że nie tylko płęć społeczno-kulturowa (*gender*), lecz również płęć biologiczna (*sex*) są społecznie i kulturowo konstruowane. A dzieje się to za pomocą aktów performatywnych. „W teorii Butler gender przybiera zatem ostatecznie postać performatywu – powstaje w wyniku stałego wykonywania i powtarzania roli płciowej, na skutek którego dopiero wtórnie staje się normą społeczną” [Burzyńska, Markowski, 2009: 456]. Butler zbudowała swoją teorię na podstawie teorii aktów mowy Johna Langshowa Austina, pojęcia interpelacji Louisa Althussera oraz myśli Michela Foucaulta. Kolejna ważna teoretyczka, Eve Kosofsky Sedgwick, w swojej książce *Epistemology of the closet*, zwraca uwagę na dyskursywne mechanizmy wpływające na queerowe/odmieńcze podmioty uwięzione w opresyjnych dyskursach władzy. Sedgwick dostrzega możliwość wyjścia spod wpływu tych opresyjnych dyskursów poprzez twórcze wykorzystanie rys i pęknięć obecnych w tych dyskursach celem stworzenia własnego języka oraz poprzez podtrzymywanie charakteru odmienności podmiotu. Z dorobku studiów queerowych wypływa przekonanie, że „tożsamość jest strukturyzowana przez relacje władzy, stwarzana i regulowana, historycznie zmienna i nie-spójna. [...] Kwestionowana jest naturalność takich kategorii, jak płęć czy orientacja seksualna; ujawniana jest ich historyczność, «konstruowalność» i związki z dyskursami władzy” [Warkocki, 2007: 17-18].

Po tym krótkim wprowadzeniu do głównych założeń badań queerowych chciałbym zastanowić się nad płaszczyznami, na których najlepiej widoczne są związki queeru i przekładu. Najistotniejsze wydaje się podkreślenie tych miejsc, w których zarówno queer, jak i przekład badają złożone relacje podmiotu (Odmieńca/Tłumacza) i władzy. W przypadku QS szczególne znaczenie mają tutaj wspomniane teorie Butler i Sedgwick, według których podmiot/odmieniec walczy o swoją niezależność i swobodę bycia poprzez powtarzanie aktów performatywnych

kreujących nienormatywne tożsamości, kreatywnie wykorzystując pęknięcia i rysy obecne w opresyjnych dyskursach władzy. Niezwykle cenne w tym wypadku jest ukazanie złożoności tego zjawiska i wyposażenie podmiotu w odpowiednie narzędzia służące do emancypacyjnej walki z systemem-światem. W przypadku przekładu musimy postrzegać procesy tłumaczenia, jak i szerzej, całe przekładoznawstwo, uwzględniając ogromny dorobek zwrotu kulturowego. W omawianym kontekście podkreślić należy liczne prace, które badają związki przekładu z władzą; temat ten pojawiał się w wielu artykułach i książkach już w latach 70. XX w. W 1990 r. ukazała się przełomowa antologia Susan Bassnett i André Lefevere'a *Translation, history and culture*, w której analizowali zmiany zachodzące w przekładoznawstwie, podkreślając m.in. realny wpływ przekładu na kulturę i życie konkretnych ludzi. W 2002 została wydana monografia zbiorowa Marii Tymoczko i Edwina Gentzlera *Translation and power*, która otworzyła powszechną debatę środowisk akademickich na ten właśnie temat; dekadę później pojawiła się praca zbiorowa *Translation and the reconfiguration of power relations* pod redakcją Beatrice Fischer i Matilde Jensen. Mnogość publikacji pokazuje, że to zagadnienie pozostaje stale żywe w przekładoznawczych debatach na całym świecie. Z jednej strony podkreślano, że:

[t]łumaczenie nie jest pobocznym czy wtórnym, lecz jednym z głównych literackich narzędzi wykorzystywanych przez rozmaite instytucje – systemy edukacyjne, wydawnictwa, instytucje kulturalne czy nawet rządy – do „manipulacji” danego społeczeństwa celem „stworzenia” „oczekiwanej” kultury [Tymoczko, Gentzler, 2002: xiii].

Z drugiej strony budowano świadomość, że tłumaczenie jest narzędziem mającym istotny potencjał w walce z kolonializmem i kapitalizmem, które dominują w zglobalizowanym świecie. Wykorzystując postmodernistyczne metody i będąc silnie osadzonym w postrukturalistycznych ramach, przekład otwierał zupełnie nowe perspektywy. Warto podkreślić chociażby wpływ przekładu na budowanie kultur postkolonialnych². Tymoczko i Gentzler zwracają następnie uwagę, że:

² Zob. G. Spivak, *The politics of translation*; A. Dingwaney, C. Maier (eds.), *Between languages and cultures*, Pittsburgh 1995; S. Bassnett, H. Trivedi (eds.), *Post-colonial translation. Theory and practice*, London 2002.

Tłumaczenie nie jest jedynie zwykłym aktem wiernej reprodukcji, jest raczej celowym i świadomym aktem wyboru, zebrania, uporządkowania i wytworzenia, a nawet, w niektórych przypadkach, zniekształcenia, odrzucenia pewnych informacji, fałszowania i tworzenia tajnych kodów. Biorąc to pod uwagę, tłumacze, niczym kreatywni pisarze i politycy, uczestniczą w istotnych aktach, które tworzą wiedzę i kształtują kulturę [Tymoczko, Gentzler, 2002: xxi].

Dokonując powyższych wyborów, każdy tłumacz/tłumaczka tworzy tłumaczenie, które jest niepełne, niekompletne. Owa niekompletność nie jest wadą czy ułomnością, powinna być raczej odczytana jako źródło pozytywnej kreatywności, która może być wykorzystana w kulturze docelowej; jest ona „warunkiem niezbędnym aktu tłumaczenia”. Staje się również wyróżnikiem tłumaczenia pozwalającym na zajęcie odpowiedniego miejsca w dialektyce władzy, dyskursach politycznych i procesach zmian społecznych [Tymoczko, Gentzler, 2002: xviii].

Myślę, że w tej perspektywie możliwe jest nakreślenie pewnej analogii między świadomymi aktami tłumaczenia wykorzystującymi swoją niedoskonałość, niepełność – swoją odmienność od oryginału – do stworzenia zupełnie nowego bytu w kulturze docelowej, a aktami performatywnymi dążącymi do stworzenia i umacniania nieheteronormatywnych tożsamości w normatywnym systemie-świecie. To właśnie w tym miejscu dostrzegam potencjał działań (aktów) translatorskich jako działań (aktów) queerowych. Oczywiście wiele czynników jest niezależnych od osoby tłumaczącej, niejednokrotnie to wydawnictwo podejmuje większość decyzji, daleko ingerując w tekst tłumaczenia. Niemniej kluczowa wydaje mi się świadomość tłumacza/tłumaczki, że przystępując do tłumaczenia tekstu queerowego, dysponuje on/ona dodatkowymi strategiami i metodami składającymi się na złożone zjawisko, jakie w swoim artykule nazywam **tłumaczeniem queerowym**.

Następnie chciałbym pochylić się nad kolejnym zagadnieniem, a mianowicie – nad sposobem scharakteryzowania tekstu queerowego będącego przedmiotem tłumaczenia queerowego. Punktem wyjścia będzie zjawisko heteroseksualności. W ostatnich latach, w ramach studiów genderowych, queerowych i kobiecych, najwięcej badań prowadzono nad homoseksualnością i jej wpływem na społeczeństwa i kulturę Zachodu. Od jakiegoś czasu badacze i badaczki kierują swoją uwagę w stronę badań nad męskosciami i właśnie heteroseksualnością. Za przełomową

publikację należy uznać książkę *Początki kultury heteroseksualnej w cywilizacji Zachodu*, której autorem jest Louis-Georges Tin. Podkreśla on, że kultura heteroseksualna Zachodu jest tworem, który powstał dopiero w XII w. wraz z nastaniem społeczeństwa dworskiego. W wyniku napięć na linii arystokracja – duchowieństwo – rycerstwo i wraz z rozwojem literatury dworskiej coraz mocniej zaznaczał się konflikt pomiędzy (dotychczas najważniejszą) kulturą homospołeczną a kulturą heteroseksualną. Dzięki autorom, takim jak Corneille czy Racine XVII w. odniósł pierwszy znaczący triumf kultury heteroseksualnej. Teza Tina

zakłada swoisty przewrót epistemologiczny, dzięki któremu chciał uzmysłowić, że chociaż istnieją wszędzie *praktyki* heteroseksualne, to niekoniecznie wszędzie odnajdziemy przejawy kultury heteroseksualnej. Innymi słowy, sławienie miłości mężczyzny i kobiety nie jest elementem stałym w społeczeństwach ludzkich [Tin, 2013: 220].

Tin podkreśla, że kultura heteroseksualna spotykała się na różnych etapach rozwoju ze stanowczym sprzeciwem różnych grup społecznych; z jednej strony duchowieństwa, które obawiało się seksualności związanej z tą kulturą, z drugiej strony przedstawiciele rycerstwa, których etos był głęboko zakorzeniony w kulturze homospołecznej i męskich przyjaźniach. Współcześnie heteroseksualność jest unormowana, postrzegana stereotypowo jako „normalna” orientacja seksualna większości ludzkości, a jedną z głównych osi argumentacyjnych stanowią rzekome względy biologii. Jednak czym innym są zachowania heteroseksualne, gwarantujące przetrwanie gatunku, a czym innym wytworzona przez system kultura heteroseksualna. Rozwój owej kultury dodatkowo wzmocnił się wraz z utworzeniem w dyskursach władzy figury homoseksualisty. Termin ten został użyty po raz pierwszy przez Karola Kertbeny’ego w 1868 r., bardzo szybko zyskał popularność, a następnie zastosowano go w celu medykalizacji i kryminalizacji homoseksualizmu. Dopiero dzięki feminizmowi i *gender studies* pojęcie to poddano rewizji [Chudoba, 2012: 18-19]. Tym samym wytworzony został stabilny wzorzec heteronormatywności, który jest stale podtrzymywany i wymagany przez system. Natomiast w ramach gender i QS stosuje się termin **niheteronormatywność** dla określenia osób, które nie wpisują się w patriarchalne, heteroseksualne normy społeczne seksualności, tożsamości płciowej

i organizacji życia rodzinnego. Użycie tego terminu pozwala również wyjść poza binaryzm homo-hetero; otwiera on bowiem przestrzeń dla innych nienormatywnych tożsamości i zachowań seksualnych.

Warte przywołania jest jeszcze pojęcie **homonormatywność**, wypracowane przez Lisę Duggan na określenie:

takiej polityki i aktywizmu organizacji LGBT(Q) i samej społeczności LGBT (zdominowanej przez gejowskie i lesbijskie dyskursy polityczne), które koncentrują się na dyscyplinujących jednostki przyczółkach kapitałocentrycznego, patriarchalnego i heteronormatywnego nowoczesnego systemu-świata, jak m.in. instytucja małżeństwa (czy też jej wersja dla społeczności LG – instytucja związków partnerskich), instytucja adopcji, faszystowski kult ciała czy „kultura” konsumeryzmu. Celem homonormatywnej polityki i strategii działania jest asymilacja społeczności gejowsko-lesbijskiej w obecnym systemie na jego zasadach; zatem lansuje się politykę uniformizacji, dopasowywania, przycinania odmieńców seksualnych do akceptowalnych przez system szablonów tożsamościowych, szablonów pragnień i oczekiwanych przez dominujący neoliberalny porządek ekonomiczno-kulturowy pomysłów na ciało i życie. W rezultacie tworzy się pewną „strawną” dla systemu tożsamość „geja” i „lesbijki”, tożsamość zgodną z linią programową systemu-świata, w którym obecnie funkcjonujemy, a następnie próbuje się ją – jako kolejny liberalny podmiot – włączyć w przestrzeń publiczną, społeczno-kulturową, jak i zalegalizować w porządku prawnym [za: Majka, 2014: 171].

Widzimy zatem, że zarówno heteronormatywność, jak i homonormatywność są zjawiskami niezwykle ograniczającymi ludzką kreatywność, różnorodność i swobodę. Niejednokrotnie osoby, które nie wpisują się w wygórowane normy społeczne, pozostają pod (jednoczesnym) silnym wpływem zarówno heteronormatywności, jak i asymilacyjnej homonormatywności. Postanowiłem więc używać w swoich badaniach terminu **nie(hetero/homo)normatywność**, który pozwala na ukazanie owej jednoczesnej presji dwóch norm społecznych.

Tym samym to właśnie nie(hetero/homo)normatywny charakter jest dla mnie wyznacznikiem queerowości analizowanego tekstu. Niektórzy badacze i niektóre badaczki ograniczają się bowiem do analizy tekstów, których autorami/autorkami są osoby homoseksualne, lub kanonicznych tekstów, które dzięki dorobkowi QS zostają poddane dekodowaniu, dzięki czemu odsłania się ich charakter nienormatywny³. Co

³ Zob. twórczość W. Gombrowicza, J. Iwaszkiewicza i in. m.in. za: Chudoba [2012], Warkocki [2007].

jednak z tekstami, których autorzy/autorki są heteronormatywni/e (lub za takich/takie uchodzą)? Czy sama obecność (pobocznego) wątku homoseksualnego wystarczy do uznania danego tekstu za tekst queerowy? Czy takim tekstem możemy nazwać tekst homofobiczny? Czy w ogóle taki tekst musi być w jakimkolwiek stopniu „homo”? Uznaję, że każdy tekst mający w sobie ładunek nie(hetero/homo)normatywności – wyrażony *explicite* lub zakodowany – na poziomie treści może być uznany za tekst queerowy i jako taki poddany tłumaczeniu queerowemu. Będą to zatem nie tylko teksty skupione na wątku nieheteronormatywnym (np. transowa [auto]narracja, lesbijska historia miłosna), lecz również teksty traktujące o alternatywnych modelach organizacji życia rodzinnego czy walce z patriarchalnym, neoliberalnym systemem-światem celem znalezienia queerowych rozwiązań na poziomie kolektywności. Ciekawie analizy w zakresie queerowego odczytywania dzieł stworzonych do funkcjonowania w masowej kulturze neoliberalnej (na pierwszy rzut oka niemających nic wspólnego z nienormatywnością) prowadzi amerykańska badaczka Judith Jack Halberstam [2011], która takiemu queerowemu odczytaniu poddaje hollywoodzkie hity kinowe, jak np. *Toy story*, *Gdzie jest Nemo?*, *Potwory i spółka* czy *Skok przez płot*.

Takie podejście do kwestii identyfikacji dzieła/tekstu queerowego pozwala badaczowi/badaczce i tłumaczowi/tłumaczce pozostać w zgodzie z duchem samego queeru, który walczy z każdą próbą ograniczającego zamknięcia w teoretycznych ramach i jednoznacznej, opartej na binaryzmach terminologii; wprowadzając jednocześnie pewne określone wyznaczniki definicyjne oparte na dwóch modelach funkcjonujących zarówno w literaturoznawstwie, jak i socjologii, tj. (nie)heteronormatywności i (nie)homonormatywności. Oczywiście tłumaczenie queerowe nie ogranicza się jedynie do tłumaczenia pisemnego, możliwe jest również tłumaczenie queerowe ustne⁴. W tym artykule skupiam się jednak na tłumaczeniu pisemnym, a za przykład posłuży mi analiza tłumaczenia *Lubiewa* Michała Witkowskiego na języki francuski i angielski.

Przyjrzyjmy się zatem kilku możliwym modelom tłumaczenia queerowego. W tym miejscu muszę zaznaczyć, że szczegółowe opisanie poszczególnych modeli zajęłoby zdecydowanie zbyt dużo miejsca,

⁴ Badania w tym kierunku prowadzi m.in. dr Elisabeth Gibbels z Uniwersytetu Humboldta w Berlinie.

w tym artykule przedstawię zatem jedynie podstawowe opisy kilku wybranych modeli. Aktualnie pracuję nad rozprawą doktorską, która będzie szczegółowo opisywała poszczególne modele tłumaczenia queerowego, mam więc nadzieję, że potraktują Państwo mój artykuł jako swoisty wstęp do tej fascynującej tematyki. Pierwszym modelem, który chciałbym zaprezentować, jest **tłumaczenie ekwiwalencyjne**. Jest to jeden z najbardziej tradycyjnych modeli tłumaczenia, którego zasadniczym zadaniem jest znalezienie odpowiednich ekwiwalentów słów queerowych w języku docelowym. Czym różni się queerowe tłumaczenie ekwiwalencyjne od zwykłego tłumaczenia opartego na teoriach ekwiwalencyjności? Myślę, że najlepiej będzie zobrazować to kilkoma przykładami tłumaczenia wprowadzonego do kultury docelowej:

ORYGINAŁ	TŁUMACZENIE
Ich zawody, te życiowe i te dla życia: <u>opiekunka społeczna, salowa, szatniarka.</u>	Leur gagne-pain, leur gagne-vie : <u>assistant social, garçon de salle, préposé au vestiaire.</u>
Ależ przestań, <u>moja droga!</u> – teraz Patrycja „przegina się” i podaje herbatę w wyszczerbionej szklance.	Ça suffit, <u>mon chou</u> ! Voilà Patrycja qui « chochette » et me sert du thé dans une tasse ébréchée.
Żałuj, <u>Michaśka</u> , że cię wtedy na świecie nie było.	Quel malheur, <u>mon petit Michał</u> , que tu n’aies pas connu cette époque bénie.
[I]m to wszystko jedno – ich <u>cweł</u> im robi lachę czy ktoś spoza koszar.	Se faire pomper par leur <u>suceur</u> <u>officiel</u> à la caserne ou par un inconnu, pour eux, ça revenait au même.
Patrycja i Lukrecja, Wielkochu- jaszczy, Dzesika, Radwanicka, Zdzicha Ejdsówa <i>etc.</i>	Patrycja et Régliisse, Braquemart 1 ^{er} , Dzesika, Kalicka, Zdzicha la Sidaïque <i>etc.</i>

Trzy pierwsze przykłady pokazują, że Madeleine Nasalik, która przetłumaczyła *Lubiewo*, znalazła ekwiwalenty podkreślonych słów w języku francuskim, które na poziomie znaczenia w zasadzie mogą być uznane za poprawne. Poszczególne przykłady różnią się swoją naturą, lecz chcę zwrócić uwagę na rodzaj gramatyczny. Gdy wziąć pod uwagę nie(hetero/homo)normatywny charakter tej powieści, zamiana rodzaju

gramatycznego w tym tłumaczeniu jest karygodnym błędem, zaburza ona bowiem niezwykle charakter płynności tożsamościowej wytwarzanej w dyskursach Patrycji i Lukrecji.

Przykład czwarty pokazuje dość powszechne zjawisko łagodzenia charakteru wypowiedzi poprzez stosowanie mniej wulgarnych ekwiwalentów w języku docelowym. Problem ten jest zjawiskiem powszechnym w translatoryce, lecz w tłumaczeniu queerowym może zyskać szczególne znaczenie. Pamiętajmy bowiem, że wulgarny, przekraczający standardy przyzwoitości język jest często stosowany w dyskursie queerowym do przekraczania normatywności i budowania własnej, queerowej, niezależnej narracji. Właściwszy zatem byłby ekwiwalent istniejący w środowisku homoseksualnych frankofonów – *le vide-couilles*.

Nazwy własne, imiona i pseudonimy występujące w *Lubiewie* są nie lada wyzwaniem dla osób przystępujących do tłumaczenia tej powieści i myślę, że można by napisać na ten temat zupełnie osobny artykuł. Chciałbym jedynie zwrócić uwagę na zastosowane przez tłumaczkę rozwiązania w tych kilku przykładach – niezrozumiałe wydaje się częściowe tłumaczenie, jak to ma miejsce w przypadku imion dwóch głównych bohaterek, czy zmiana, jaką zastosowała w przypadku Radwanickiej, wybierając Kalicką; dla francuskojęzycznych odbiorców imię Dżesika zapisane w ten sposób jest nie do wymówienia, dlatego sensowniejsze wydawałoby się użycie zapisu Jessica. Udanym rozwiązaniem jest zaproponowane tłumaczenie Zdzichy Ejdsowy jako Zdzicha la Sidaïque. Natomiast tłumaczenie pseudonimu Wielkochujaszczy jest przykładem tłumaczenia queerowego – tłumaczka nie posłużyła się dosłownością tego określenia, lecz poszukała odpowiednika istniejącego i używanego w subkulturze, wprowadzając termin *Braquemart 1^{er}*, który wywodzi się ze średniowiecznego języka francuskiego.

Pierwsze dwa przykłady z powyższej tabeli ilustrują kolejny model; choć sam w sobie nie może być uznany za dobrą praktykę, jest swoistym antymodelem – mowa o **tłumaczeniu homo/heteronormatywnym**. Pierwsze strony powieści rozpoczynają się od opisu dwóch mężczyzn, dlatego gdy tłumaczka napotyka nagle na opisy wykonywanych przez nich zawodów w rodzaju żeńskim, postanawia ujednoczyć i znormatywizować swój tekst, dokonując tłumaczenia heteronormatywnego, i używa form męskich (*assistant social, garçon de salle, préposé au*

vestiaire), podczas gdy owe zawody istnieją w języku francuskim również w formie rodzaju żeńskiego.

Kolejnym przykładem ilustrującym ten model jest strategia zastosowana przez Nasalik wobec niezwykle istotnych fragmentów książki opisujących pierwsze homoerotyczne doświadczenia seksualne Patrycji, które przeżyła z radzieckimi żołnierzami. Opuszczanie fragmentów tekstu oryginału dotyczy różnorodnej tematyki i bywa (niestety) częstym zjawiskiem w praktyce translatorskiej (nie tylko w tłumaczeniu queerowym). Można to tłumaczyć polityczną decyzją wydawnictwa i chęcią „oczyszczenia” tekstu z rusycyzmów, lecz te fragmenty są naprawdę ważne w całej narracji queerowej, a tłumaczka zamiast alternatywnego opisu pozbawionego rusycyzmów lub jakiegokolwiek zasygnalizowania tych fragmentów usunęła ze swojego tłumaczenia około trzech stron tekstu. Usuwanie tak dużych fragmentów opisujących kształtowanie seksualności bohaterek, a na dalszych stronach fragmentów radykalnie przekraczających homo-/heteronormatywną seksualność wydaje się czymś więcej niż tylko chęcią pozbycia się rusycyzmów. Poniżej zamieszczam tabelę prezentującą oryginalne fragmenty tekstu oraz angielskie tłumaczenie autorstwa W. Martina. To zestawienie pokazuje, że możliwe jest rzetelne przetłumaczenie rusycyzmów obecnych w *Lubiewie* i zachowanie queerowego charakteru tych fragmentów.

ORYGINAŁ

Pierwszy w życiu chuj, jakiego miałam w ustach, to był za dworcem ruski żołnierz. To było coś pięknego! [...]
 – Pan, szto ty chatiel? – ja mówię.
 – No... Pagawarit s taboj... – No, ja wizu, szto ty pa ruski gawarisz, no, zachadi... – Ja tam trochę politykowałam, on mówił, że jest z Rostowa nad Donem, że jakieś tam tradycje ma kozackie, ja już w ogóle, wiecie, podniecona, chuj stojący, a tu serce wali, ja sobie myślę: zaraz wylewu dostanę!

TŁUMACZENIE ANGIELSKIE

The first cock I ever laid lips on belonged to a Russian soldier behind the railway station. That was a thing of beauty! [...]
 – ‘Chto ty hot`yel?*' – And I say: `Umm... Pogovorit s taboi`** – `Ehh... Ya vizhu, chto ty po ruski govorish, no zahodi...`*** I started talking politics, and he told me he was from Rostov-on-Don, how they have Kazakh traditions there. By now I was totally turned on, my cock hard, my heart banging, and I`m thinking `I`m gonna explode!`

I mówię tak: – U mienia jest taka pornucha, chatiel ty uwidiet? – Nu dawaj, dawaj [...] – A cionoju ty uże jebał? – znaczy: Murzynkę, nie. Ja mówię: – Niet, ja ješčio nikagda baby nie jebał... – A on tak posmutniał: – Ty nie jebał baby? Ty nawierna piedzik, da? – a ja mówię: da, da – to się u nich nazywało „Piedzik Gamburskij”, czyli Hamburgski... Jakoś tak, jak coś zбочzonego jest, to Słowianom zwykłe z Niemcami się kojarzy... On mówi:
– No, ja tym nie zanimajus – ja mówię: – A nrawitsja tjebie, chuj tjebia stait? Nrawitsja tjebie? – Ja niciewo nie haciu, ja tjebie ješčio djengi dam, haciu wrot! – a on tak kurwa nerwowo popatrzył, czy nikt nie idzie, rozpiął rozpór, a tam już, kurwa, palma stała i Lukrecja, kurwa, nie miała żadnych odruchów wymiotnych, raz, dwa, trzy i spuścił mi się chłop, kurwa.

So I say: – ‘U menya yest taka pornucha, hotye!’ ty uvidyet?’**** And he says: – ‘Nu davai, davaj’~ So he watches it, and then he says: ‘A chornuyu ty uzhe yebał?’~ ‘No’ I say. ‘Nyet, ya yescho nikogda babyi nye yebał...’~~~~ He’s visibly pissed off: – ‘Ty nye yebał babyi? Ty navyerno pyedik, da?’~~~~ And I say: ‘Da! Da!’ The Russians used the phrase Pyedik Gamburskii – Hamburg Homo. You know how Slavs usually associate anything pervy with Germany... And he says:
– ‘No, ya tym nye zanimayus...’* And I reply: – ‘A nrawitsya, tyebye, chui tyebya stayit? Nrawitsya tyebye?’** He says: ‘No nrawitsya, no ya... u myenya dyenyeg nyet. Skolka hochesh?’*** ‘Ya nichevo nye hochu, ya tyebye yescho dyengi dam, hochu wrot!’**** And fuck if he didn’t look around nervously to see if anyone was passing, then unbutton his fly. And right there, fuck, the palm tree loomed, and Lucretia didn’t have even the slightest gag reflex! One two three, and the lad shot his load down my throat...

* Russian: What do you want? ** Russian: To talk with you. *** Russian: I see you speak Russian, come over here. **** Russian: I have some porn. You want to watch it? ~ Russian: OK., show me, show me. ~ Russian: You ever fucked a black [woman] ~~~ Russian: No, I’ve never ever fucked a woman... ~~~~~ Russian: You’ve never fucked a woman? You really are a homo then, yes? * Russian: Well, I don’t understand it ** Russian: But are you into me? Is your dick getting hard? Are you into me? *** Russian: Yeah, I’m into you, it’s just I... I don’t have any money. How much you want? **** Russian: I don’t want anything, I’ll even give you money, but I want something in return!

Z modelem homo/heteronormatywnym mamy do czynienia również wtedy, gdy w tłumaczeniu tekstu queerowego dochodzi do usunięcia lub spłaszczenia złożonego kontekstu socjopolitycznego – chodzi na przykład o zacieranie różnic klasowych, kolonialnej historii i jej wpływu na współczesne społeczeństwo, marksistowskiej motywacji bohaterów itd. Takie spłaszczenia opisuje w swoim artykule William M. Burton, który analizuje tłumaczenie powieści *Le cassé* autorstwa Jacques'a Renauda napisanej w montrealским dialekcie (*joual*), a przetłumaczonej na angielski przez Davida Homela [Burton, 2010]. Kolejnym zabiegiem powszechnie stosowanym w tym modelu jest używanie określeń homonormatywizujących, należących do kręgu słownictwa nieheteronormatywnego, lecz nie będących właściwymi odpowiednikami. Chodzi tutaj o stosowanie takich określeń jak *gej* czy *społeczność gejowska* do tłumaczenia nazw takich jak *pedal* czy *ciota/pedały*, *cioty*.

Ostatni model, o jakim chciałbym wspomnieć, został opisany przez Williama M. Burtona w jego artykule *Inverting the text. A proposed queer translation praxis*. Burton proponuje wykorzystanie praktyki tłumaczeniowej wypracowanej przez kanadyjskie tłumaczki feministyczne do stworzenia queerowej praktyki tłumaczeniowej, którą nazywał inwersją. Do tej grupy należały takie tłumaczki jak Susanne de Lotbinière-Harwood, Barbara Godard, Sherry Simon i inne, a tłumaczyły teksty takich feministycznych autorek jak Nicole Brossard czy Lise Gauvain. Tłumaczenie feministyczne „jest nastawione przede wszystkim na teksty pisane przez kobiety, lecz może być stosowane również przy tekstach mizoginistycznych. Feministyczne tłumaczki poprzez uzupełnianie tekstu, dodawanie uwag i komentarzy podważają patriarchalny charakter języka, aby kobiety stały się widzialne w świecie i w słowach oraz, równocześnie, aby budować solidarność wśród kobiet” [Burton, 2010: 2]. Choć ramy teoretyczne tłumaczenia feministycznego są rozmyte, to badaczki starały się zawęzić i opisać to zjawisko⁵. Szczegółne znaczenie ma książka Sherry Simon pt. *Gender in translation. Cultural identity and the politics of transmission*, w której stara się opisać najważniejsze założenia i kierunki tego tłumaczenia. Model **tłumaczenia inwersyjnego** wykorzystuje te same metody.

⁵ Tematyką tą zajmowała się także Mary Snell-Hornby (*The turns in translation studies. New paradigms or shifting viewpoints?*).

Punktem wyjścia jest heteroseksystowski lub homofobiczny tekst źródłowy, a celem odwrócenie jego ładunku, czyli stworzenie queerowego („sklirowanego”) tekstu w języku docelowym. Burton proponuje takie odwrócenie ukrytych relacji heteroseksystowskich lub homofobicznych tekstu, aby stały się one widoczne *explicite* dla odbiorców i odbiorczyń poprzez umieszczenie odpowiednich uwag i komentarzy w paratekście tłumaczenia. Ostatecznym celem jest również stworzenie wspólnoty osób queerowych, które czytając taki początkowo homofobiczny tekst, dostrzegą złożoność tłumaczenia i będą w stanie odczytać go w anty-homofobicznej perspektywie.

W podsumowaniu chciałbym zwrócić uwagę na złożoność zjawiska, jakim jest tłumaczenie queerowe, i liczne problemy, jakie stoją przed teoretykami i teoretyczkami oraz praktykami i praktyczkami tego nurtu przekładoznawczego. Choć mówi się o nim już od kilku lat, to wciąż brakuje nam satysfakcjonujących narzędzi badawczych zarówno na poziomie analizy teoretycznej, jak i na poziomie analizy praktycznej gotowych tłumaczeń. Mam nadzieję, że pomimo utrudnienia, jakim jest sama natura queeru, odzeganującego się od prób zamknięcia w ścisłych ramach teoretycznych, oraz braku innych narzędzi zaproponowana przeze mnie taktyka, polegająca na wykorzystaniu charakteru nie(hetero/homo)normatywności tekstów, przyczyni się do rozwoju badań nad tłumaczeniem queerowym w Polsce. W tym artykule byłem w stanie pokazać tylko niewielki fragment mojej pracy analitycznej, polegającej na skrupulatnej analizie porównawczej dwóch tłumaczeń *Lubiewa*, tj. na języki francuski i angielski. Jest to bowiem niezwykle ciekawy materiał pokazujący, jak liczne istnieją modele tłumaczenia queerowego oraz jak wiele strategii i metod tłumaczeniowych możemy zastosować podczas tłumaczenia tekstu queerowego.

Bibliografia

- Bassnett S., Lefevere A. (eds.) (1990), *Translation, history and culture*, Bloomsbury Academic, New York.
- Burton, W.M. (2010), „Inverting the text. A proposed queer translation praxis”, w: Epstein B.J. (ed.) (2010), *In other words. Translating queers/Queering translation*, British Centre for Literary Translation, London.

- Burzyńska, A., Markowski, M.P. (2009), *Teorie literatury XX wieku*, Znak, Kraków.
- Chudoba, E. (2012), *Literatura i homoseksualność. Zarys problematyki genderowej w kanonicznych tekstach literatury światowej i polskiej*, Libron, Kraków.
- Fischer, B., Jensen, M.N. (eds.) (2012), *Translation and the reconfiguration of power relations. Revisiting role and context of translation and interpreting*, Lit Verlag, Zurich–Berlin.
- Halberstam J.J. (2011), *The Queer Art of Failure*, Duke University Press, Durham and London.
- Majka, R. (2014), „W ślepych zaułku. Homonormatywność i neoliberalizacja życia społecznego”, w: Kochanowski, J., Wrzosek, T. (red.) (2014), *Nowe Studia Kulturowe*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Simon, Sh. (2005), *Gender in translation. Cultural identity and the politics of transmission*, Routledge, New York–London.
- Tin, L.-G. (2013), *Początki kultury heteroseksualnej w cywilizacji Zachodu*, Universitas, Kraków.
- Tymoczko, M., Gentzler, E. (eds.) (2002), *Translation and power*, University of Massachusetts Press, Amherst–Boston.
- Warkocki, B. (2007), *Homo niewiadomo. Polska proza wobec odmienności*, SIC!, Warszawa.

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest ukazanie ram teoretycznych stosunkowo nowego zjawiska w przekładoznawstwie, jakim jest tłumaczenie queerowe. Ponadto opisane zostały praktyczne modele tłumaczenia queerowego. Materiałem analitycznym stosowanym przez autora jest *Lubiewo* Michała Witkowskiego i jego francuskie oraz angielskie tłumaczenia. Autor ukazuje złożone relacje studiów genderowych i queer studies z przekładoznawstwem widoczne w tłumaczeniu queerowym.

Słowa kluczowe: tłumaczenie queerowe, queer, nie(hetero/homo)normatywność

SUMMARY

To queer or not to queer? – theoretical framework and practical models of queer translation

The purpose of this paper is to present a theoretical framework of a relatively new phenomenon in translation studies that is the queer translation. Furthermore

described are practical models of the queer translation. The material used by the author in his analysis is *Lubiewo* written by Michał Witkowski and its French and English translations. The author shows the complex relations between gender studies, queer studies and translation studies which are visible in the queer translation.

Key words: queer translation, queer, non(hetero/homo)normativity